

15 pomysłów na działania z fotografią, czyli jak pracować z młodzieżą w bibliotece

Opracował

Krzysztof Pacholak

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”, 2013

Materiał dostępny licencji

CC BY-NC-ND 3.0 PL

Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 3.0

Pomysł na kółko fotograficzne nie musi ograniczać się wyłącznie do kwestii technicznych. Ogniskowe obiektywów, nowe matryce w aparatach cyfrowych, funkcje Photoshopa i filtry Instagramu to oczywiście ciekawe tematy i każdy, kto chce się fotografią zajmować profesjonalnie, prędzej czy później będzie musiał się z nimi zmierzyć. My natomiast nie musimy. Aparat fotograficzny wykorzystamy do innych celów.

Fotografia jest językiem. Środkiem wyrazu o swoich bardzo specyficznych cechach, jednak zachowującym zdolności do przekazywania treści. Przy pomocy fotografii formułujemy komunikat, wyrażamy własne zdanie, pokazujemy własną wrażliwość i swój punkt widzenia. To jest w fotografii najpiękniejsze i najbardziej wartościowe. A do tego nie potrzebujemy znać perfekcyjnie techniki. „Mówić” fotografią może każdy.

Jak zatem – nawet nie mając bogatej wiedzy i doświadczenia – poprowadzić proste zajęcia z dziećmi i młodzieżą? Oto 15 pomysłów na proste działania z fotografią.

1. Alfabet

To jedno z najprostszych, a zarazem najprzyjemniejszych ćwiczeń. Prosimy grupę o zrobienie zdjęć, których tematem będą poszczególne litery alfabetu. A – asfalt, B – budynek, C – kuchnia itp. To ćwiczenie idealne na „rozruszanie” grupy, na to, żeby zbyt długo się nie zastanawiać, tylko po prostu zacząć robić zdjęcia. Jako dodatek, można nałożyć dodatkowe ramy formalne, np. „tylko po jednym zdjęciu do jednej litery”. Uwaga: powstanie bardzo dużo zdjęć, musimy być gotowi na ich przeglądanie.

2. Autoportret

Niby proste, ale ćwiczenie to może sprawić dużą trudność. Po pierwsze dlatego, że ktoś może się krępować samemu robić sobie zdjęcie, po drugie – właśnie przez swoją pozorną oczywistość – młodzi fotografowie będą chcieli koniecznie zrobić oryginalne zdjęcie. Obie te trudności są jednak bardzo kreatywne i dzięki nim może powstać wiele ciekawych prac (może ktoś wstydlivy zrobi sobie autoportret, na którym się ukryje/zakryje, albo ktoś – szukając oryginalnej formy – przerobi zdjęcie cyfrowo i zrobi z niego negatyw?).

3. Autoportret rodzinny robiony z telewizora

Zadanie z serii „zdjęć socjologicznych”. Prosimy o ustawienie aparatu w tryb samowyzwalacza, postawienie go na telewizorze i sfotografowanie się z całą rodziną, w takich pozach, jakie zazwyczaj przyjmują domownicy oglądający wieczorem film. Powstanie bardzo głęboki, dokumentalny cykl zdjęć ukazujących nie tylko samych domowników, ale również wystrój pokoju, sprzęty gospodarstwa domowego, ubiór, fryzury, wzornictwo itp. Prawdziwie „antropologiczny” materiał, który będzie niezwykle interesujący, nawet jeśli zdjęcia nie będą idealnie technicznie. Któż by nie chciał zajrzeć do sąsiada z naprzeciwka?

4. Moje miasto okiem turysty + moje miasto okiem mieszkańca

O fotografii mówi się często, że pozwala spojrzeć na świat z innej perspektywy. To prawda. Jednym z niezawodnych ćwiczeń na zmianę perspektywy, jest zadanie sfotografowania swojego miasta/wsi okiem przyjezdnego turysty oraz okiem mieszkańca. Trzeba „wcielić się w rolę” i przespacerować po okolicy inaczej niż zwykle. Takie zadanie może okazać się niezwykle odświeżające, młodzież przyniesie wiele zdjęć, którymi sama będzie zaskoczona. Najlepiej skonfrontować te zdjęcia z tymi robionymi „okiem mieszkańca”. Powstaną niezwykle interesujące „dyptyki”, z których z powodzeniem urządzić możemy wystawę.

5. Dzień z życia / tydzień z życia

To klasyczny temat w fotografii, a przy okazji na tyle uniwersalny, że zrobić go może każdy. Tematem cyklu zdjęć ma być dzień z życia. Młodzi fotografowie będą musieli zastanowić się, jak ukazać swoją codzienność? Za pomocą jakich obrazów „zbudować” historię o sobie? Jako dodatkowy wymóg formalny możemy narzucić maksymalną liczbę zdjęć (np. 10 w cyklu). Podobnie z tematem „tydzień z życia”. Wymaga większego skupienia i noszenia ze sobą aparatu codziennie, ale jednocześnie daje większe pole do popisu. Można urozmaicić cykl o zdjęcia z weekendu itp.

6. Moja rodzina / moi przyjaciele

Kolejny temat, który można zrealizować bez uprzedniego przygotowania. Fotografia to doskonały pretekst do odnowienia więzi rodzinnych. Może z jakimś wujkiem nie widzieliśmy się od ubiegłorocznych świąt? Dzięki fotografii możemy skompletować rodzinę przy zdjęciu grupowym, a dodatkowo każdemu zrobić pozowany, bliski portret. To fotograficzny „evergreen”, który przyniesie mnóstwo frajdy naszym fotografom. Pewnie na kilka tygodni po zdjęciach wciąż będą dostawać prośby o wykonanie odbitki...

7. Mieszkańcy miejscowości: od najmłodszego do najstarszego

Temat ambitny i najprawdopodobniej nie obędzie się bez wsparcia instytucji. Stwórzmy „portret mieszkańców”, który zaczynał się będzie od najmłodszej osoby, a kończył na najstarszej. To idealny sposób na poznanie sąsiadów i ludzi mieszkających w tej samej miejscowości/wsi. To również świetna okazja do zrobienia wystawy, którą powiesić możemy w swojej bibliotece. Uwaga: nie każdy z fotografujących będzie miał na tyle śmiałości, żeby samemu się z tym tematem zmierzyć. Może dobrym pomysłem jest podzielenie uczestników zajęć na grupy? Konieczne też będzie nasze osobiste wsparcie: pewnie trzeba będzie wykonać kilka telefonów, namówić do zdjęcia czasami obcych ludzi. Z pewnością warto!

8. Miejsca, w których czuję się dobrze + miejsca, w których czuję się źle

Kolejny temat *stricte* socjologiczny, a przy okazji interwencyjny. Tym razem aparat może nam pomóc w przeprowadzeniu swoistej „diagnozy lokalnej”. To młodzież najlepiej wie, gdzie są ciemne miejsca na mapie miejscowości, a gdzie są te, które swoim klimatem przyciągają. Gdzie się chodzi na randki albo na wagar? Gdzie spaceruje w czasie wolnym? Których miejsc unikać? Gdzie jest nielegalne wysypisko śmieci albo ulica, za której wygląd wszyscy się wstydzimy? Wykonane fotografie mogą być świetnym pretekstem do wszczęcia dyskusji. Zaprośmy władze lokalne na wernisaż prac, pokażmy sobie nawzajem, jak wygląda nasze otoczenie sportretowane oczami najmłodszych mieszkańców. Fotografie będą tu „dowodami w sprawie”, nie sposób będzie czemuś zaprzeczyć, skoro mamy to na zdjęciu...

9. Rzeczy, z których jestem dumny/dumna

Temat podobny do „miejsc”, jednak bardziej osobisty. Fotografujemy swoje małe (lub większe) sukcesy. Swoją kolekcję modeli samolotów lub swoją pasję (taniec, piłkę nożną?). Może się też okazać, że dumni jesteśmy z okolicznych atrakcji (nowo wyremontowany rynek) lub z samochodu, którym jeździ nasza rodzina? Może duma będzie oznaczała patriotyczny kontekst i cykl zdjęć zostanie poświęcony dumie z bycia Polakiem? Temat wyjątkowo pojemny i nadający się do autorskiej interpretacji.

10. Faktura, detal, kolory

To temat dla osób, które chcą poznać techniczne możliwości swojego aparatu. Znalezienie ciekawej faktury, detalu (zbliżenia) lub sfotografowanie w ciekawy sposób kolorów (dominanta, harmonia, kontrast) to podstawowe ćwiczenia dla zaczynających przygodę z fotografią. Można sprawdzić, jak działają poszczególne tryby naszego aparatu (np. zdjęcia makro, podwyższony kontrast, saturacja itp.). Powstaną efektowne fotografie, które będą idealną bazą do dalszych samodzielnych eksperymentów z obróbką cyfrową.

11. Zabawy z głębią ostrości (regulacja przysłony)

Techniczne ćwiczenie pozwalające poznać zasadę funkcjonowania przysłony. Ustawmy w rzędzie kilka przedmiotów lub kilka osób, a następnie robiąc zdjęcie pod ostrym kątem wypróbujmy ustawienie przysłony maksymalnej (ok. f/22), a potem minimalnej (zależnie od obiektywu f/1,4 lub f/2,8 lub f/4). Im mniejsza przysłona, tym mniejsza będzie głębia ostrości (ostra będzie jedynie osoba, na którą wyostrzyliśmy, pozostałe będą poza strefą ostrości). Im większa przysłona, tym głębia będzie większa (analogicznie: ostre będą osoby przed oraz za tą, na którą nastawiliśmy ostrość). Warto przy okazji tego ćwiczenia zwrócić uwagę na to, jak zachowuje się aparat w tych dwóch sytuacjach: przy małej przysłonie czasy naświetlania się skrócą (małe ryzyko poruszenia zdjęcia), przy dużej przysłonie czasy naświetlania ulegną wydłużeniu (możliwe poruszenie zdjęcia, dlatego przyda się statyw lub jakieś stabilne podłoże dla aparatu).

12. Zabawy z długim czasem naświetlania

Czas naświetlania, to – obok przysłony i czułości – podstawowy parametr, dzięki któremu możemy kontrolować naświetlenie naszych zdjęć. Dłuższy czas (1/8 s., 1/30 s., a nawet 1/60 s.) powoduje, że zdjęcia mogą być rozmazane. Krótszy czas (1/125 s., 1/250 s. itp.) „zamraża” sytuację. A co by było, gdybyśmy ustawili aparat stabilnie na jakimś podłożu, ustawili dłuższy czas i spróbowali sfotografować dynamiczną scenę? Wszystko, co się nie ruszało, będzie ostre i „zamrożone”, po osobach/obiektach, które się przemieszczały pozostaną dynamiczne smugi. Spróbujmy dwóch takich wariantów, np. w przypadku zdjęć sportowych. Możemy też ustawić aparat na statywie w pobliżu jakiejś ruchliwej drogi i sfotografować smugi, które pozostawiają samochodowe reflektory (czas naświetlania w takiej sytuacji trzeba ustawić na tryb „bulb” i ręcznie trzymać otwartą migawkę np. przez 10 s.). Podobnie można sfotografować trajektorię gwiazd. Gdy skierujemy aparat w niebo i będziemy naświetlać np. przez godzinę, uda nam się zarejestrować na zdjęciu „ruch”, który przez ten czas wykonały gwiazdy na widnokregu.

13. Firma portretowa

Ustawiamy stanowisko w najbardziej ruchliwym miejscu naszej miejscowości. Wyjście ze sklepu/marketu? Albo rynek? Albo plac przed kościołem w niedzielę po mszy? Wieszamy białe prześcieradło, stawiamy krzeselko i aparat na statywie. Naszymi modelami są przypadkowi przechodnie, to ich zachęcamy i zapraszamy do zrobienia sobie zdjęcia.

Warto mieć przy tej okazji małą drukarkę cyfrową, na której na bieżąco będziemy drukować fotografie i wręczać je osobom, które zgodziły się zapozować.

Kolejnym elementem, który może nam pomóc „zaanimować” sytuację, są kartki A4, z którymi osoby mogą się sfotografować. Na kartkach możemy rozpocząć zdanie, którego zakończenie dopisuje fotografowana osoba. „Moje miasto to...”, „Lubię czytać książki, bo...”, „Moje największe marzenie...” itp. Dzięki nim o wiele bardziej angażujemy ludzi do udziału w naszym „happeningu”. Naturalną konsekwencją takiej akcji jest pokaz zdjęć (np. na stronie biblioteki) lub klasyczna wystawa, która może zawisnąć w bibliotece.

14. Obróbka cyfrowa

Liczba programów do obróbki cyfrowej zdjęć kusi, żeby spróbować samemu się w to „pobawić”. Jest mnóstwo darmowych narzędzi, zarówno prostych w obsłudze (Picasa, Photoscape), jak i tych bardziej zaawansowanych (np. Gimp porównywany do potężnego Photoshopa). Efekty i filtry są tylko wtedy sensowne, jeśli używamy ich świadomie. Warto poznać jak najszerszą paletę możliwości obróbki cyfrowej, żeby w przyszłości wiedzieć, które są najodpowiedniejsze do jakich zdjęć.

Najlepszym sposobem na zaprezentowanie efektów tego ćwiczenia są tzw. dyptyki. Zestawiamy ze sobą zdjęcie *przed* i *po* obróbce. Dopiero wtedy widzimy, jakich zmian dokonał autor i jakie są możliwości tych programów.

Temat można zawęzić i poprosić młodzież o skupienie się np. tylko na krajobrazie, na portretach lub na zdjęciach przyrody.

15. Tryb auto vs. tryb manualny

Kolejne zadanie, którego sens leży w porównywaniu dwóch strategii robienia zdjęć. Tryb *auto* uważany jest za ten przeznaczony dla amatorów (nieśluszenie), z kolei *manual* to podobno rozwiązanie dla zaawansowanych użytkowników. Prawda jest jednak taka, że każdy musi samodzielnie sprawdzić oba te tryby i zdecydować, który mu najbardziej odpowiada. Zawodowi fotografowie pracują zazwyczaj w trybach automatycznych lub półautomatycznych (preselekcja czasu, preselekcja przysłony). W studiach fotograficznych używa się zazwyczaj trybu manualnego.

Sprawdźmy to. Najpierw wymyślimy temat, który będzie „spinał” wszystkie zdjęcia razem (może być któryś z wcześniej proponowanych, np. „autoportret” albo „moja rodzina”). Następnie zrobimy zdjęcia w trybie automatycznym (aparat sam dopasowuje wszystkie parametry) oraz manualnym (ustawiamy ręcznie czas naświetlania, czułość matrycy i przysłonę obiektywu). Początkowo tryb manualny sprawi sporo problemów, jednak doświadczenie z tym związane zaowocuje w przyszłości lepiej naświetlonymi zdjęciami.

Pomysł na prezentację tych zdjęć również może mieć formę dyptyków. Zestawmy zdjęcie zrobione w trybie *auto* ze zdjęciem zrobionym w ustawionym przez nas trybie *manual*. Może okaże się, że idealne naświetlenie nie zawsze jest najlepsze?